

Pokonani bez walki



Osiągnąć sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki...” Sun Tzu „Sztuka wojny”

Mija 4 lata od rozpoczęcia -przez globalistyczne elity satanistyczne- największej operacji terrorystycznej w historii Ziemi a jednocześnie najbardziej zabawnego kabaretu jaki kiedykolwiek zaistniał w historii świata. Oczywiście mam na myśli tak zwaną pandemię covid-19, która połączyła w sobie zarówno kabaret jak i operację terrorystyczną.

Z perspektywy kilku lat trudno wręcz uwierzyć jakie niewiarygodne działania wymyślały rządy krajowe (w tym polskie) oraz w to, jak te absurdalne, komiczne działania były ze ślepym posłuszeństwem wypełniane przez miliardy ludzi.

Przypomnijmy sobie zakaz wstępu do lasów, zakaz wychodzenia z domów z którego byli zwolnieni właściciele psów, więc ludzie sobie wzajemnie pożyczali psy żeby wyjść z domu, zakazy wstępu do kościołów większej liczby wiernych niż 5 (co egzekwowała policja) , zamknięcie cmentarzy, atakowanie przez policję i straż miejską ludzi którzy nie pozakładali sobie na twarz szmat zwanych „maseczkami. Litanię absurdalnych nakazów i zakazów można ciągnąć w nieskończoność.

Wyobrażam sobie jaką radość mieli twórcy tych wszystkich bredni (skeczy kabaretowych) obserwując jak ludzie je w podskokach wykonują! Był też nakaz poruszania się po chodnikach w odległości 2 metry osoba od osoby. Niezależni dziennikarze w USA próbowali ostatnio ustalić autora tego kretynizmu (który powielono również w Polsce)- ale tego dowcipnisia nie udało się zidentyfikować!

Kabaretowa część operacji terrorystycznej „Covid-19” (dobrze świadcząca o poczuciu humoru organizatorów) skompromitowała ludzkość, albo inaczej: pokazała, że wśród ludzkiej populacji tylko niewielka jej część potrafi analitycznie myśleć! Pokazała, że zdecydowana większość ludzi uwierzy w każdą bzdurę i wykona każde – najbardziej nawet absurdałne- polecenie władz, jeśli tylko poprzedzi ją telewizyjna propaganda i nagonka.

Jeśli przed erą kowida śmialiśmy się z głupoty Amerykanów, którzy w roku 1938 uwierzyli w inwazję Marsjan na Ziemię, bo usłyszeli o takiej w słuchowisku radiowym nagrany według powieści Wellsa, to jak ocenić nas, współczesnych ludzi??

Mając do dyspozycji internet (nieskończone źródło informacji i komunikacji) daliśmy się ograć i ośmieszyć jak małe dzieci, pozbawione jeszcze rozumu i rozsądku. Im bardziej wykształceni byli ludzie, tym w większej liczbie uwierzyli w głupkowatą propagandę!

Tak zwana pandemia pokazała jakie bydlęto wylazło z wielu ludzi i jak wielkim zagrożeniem są ludzie sami dla siebie. Nigdy nie zapomnę filmu, na którym jakiś bandyta ubrany w strój policyjny katuje pałą młodą dziewczynę dlatego, że nie założyła maski!

Część kabaretowa operacji terrorystycznej miał na celu takie wystraszenie miliardów ludzi (choć każdy normalny na umyśle człowiek powinien wyśmiać ten kiepski kabaret!), aby dobrowolnie poddali się oni tak zwanemu „wyszczepianiu”, czyli pozwolili wpuścić sobie do ciał jakiś płyn którego składu chemicznego nie znali i nie mieli pojęcia jak ten płyn na

nich zadziała!

Przypomnijmy sobie niekończące się kolejki do szczepień a wcześniej do „testowania” testem który niczego nie pokazywał i nie pokazuje, przypomnijmy sobie hulajnogi które mogli wylosować przestraszeni durnie, jeśli wpuścili sobie do ciał trujący zajzajer.

Z perspektywy kilku lat to co się wówczas wydarzyło wydaje się całkowicie nierealne i niedorzeczne. A jednak współczesna wersja „inwazji Marsjan na Ziemię” została uznana za realną przez miliardy ludzi, w tym przez „oświecone” społeczeństwa Europy!

Po tym doświadczeniu już wiemy, że ludzkością można wywijać jak pies flakiem, jeśli się ma do dyspozycji media o zasięgu światowym. Można im wcisnąć każdą bzdurę, można ich zmusić do każdego działania łącznie z nakłonieniem do popełnieniem samobójstwa, jeśli tylko media nazwą samobójstwo „najwyższą troską o zdrowie i życie”.

Można nakłonić propagandą miliony ludzi (jak w Polsce) aby ta wybrała do parlamentu swoich katów, którzy wymordowali 250 tysięcy Polaków i nazwali to zgonami ponadwymiarowymi. Tak zwana władza i tak zwana opozycja prześcigali się pomysłach jak by tu jeszcze bardziej upodlić ludzi, wdeptać ich w błoto, oraz „wyszczepić” na chama!

Można propagandą nakłonić miliony ludzi by popierali zgubne dla nich działania władz, które prowadzą ich samych i państwo do ruiny, itp, itd

Jeśli komuś się wydaje, że operacja „kovid-19” przeszła do historii, ten jest w tragicznym błędzie. Jeszcze w tym roku albo na początku przyszłego rozpocznie się następny etap kabaretowo terrorystyczny, który powali ludzkość na kolana w sposób ostateczny.

Rozpocznie się zapowiadana od dawna przez WHO pandemia X, będzie ona polegała na tym, że zaszczepieni ludzie zostaną

Podaję, że operacja rozpocznie się od nakierowania wiązek promieniowania 5 G na szpitala. Zgromadzeni w nich zaszczepieni pacjenci i zaszczepiony personel padną jak muchy (tak jak obecnie padają różni zaszczepieni celebryci, a co pokazuje niezliczona ilość filmów z ich udziałem), co da początek nowej śmiertelnej „pandemii”, już nazwanej przez szulerów pandemicznych, pandemią X.

Ludność świata zostanie przetrzebiona wedle zamysłów globalistycznej elity satanistów, zaś większość ludzików nawet nie zauważy sprawców nieszczęścia!

Zostaliśmy pokonani bez walki, zaś ostatni akt dramatu – komedii rozegra się niebawem!

Anthony Ivanowitz

Żydowscy ekstremiści i

policzka stosuj przemoc wobec chrzeřcician w Jerozolimie



Papieska organizacja charytatywna Pomoc Kořciolowi w Potrzebie (ACN) potępiła gwałtowny wzrost antychrzeřcijańskich incydentów w Ziemi Świętej (Izrael), w tym „ataki na święte miejsca, szkoły, a nawet procesje pogrzebowe”. W ořwiadczeniu z 14 kwietnia grupa odniosła się do niedawnego wspólnego ořwiadczenia patriarchów i zwierzchników kořciolów w Jerozolimie, potępiającego narastając przemoc wobec chrzeřcician w Jerozolimie i innych częřciach Ziemi Świętej.

„W ciągu ostatniego roku niektóre z naszych kořciolów, procesje pogrzebowe i miejsca zgromadzeń publicznych stały się celem ataków; niektóre z naszych sanktuariów i cmentarzy są sprofanowane; a niektóre z naszych starożytnych liturgii, takie jak liturgia Niedzieli Palmowej i ceremonia Świętego Ognia, są zamknięte dla tysięcy wierzących” – czytamy we wspólnym ořwiadczeniu. „Dzieje się tak pomimo naszych umów o współpracy z władzami i spełnieniu wszelkich uzasadnionych próřb, jakie mog złożyć” – dodano.

W swoim przesłaniu PKWP zauważa, że zanim w 1948 r. powstało państwo Izrael, „chrzeřcijanie stanowili 18 procent populacji Zachodniego Brzegu – obecnie liczba ta wynosi mniej niź 1 procent”.

Chrzeřcijanie imigrowali z różnych powodów, jak twierdzi grupa, w tym „obawy dotyczące dyskryminacji w zatrudnieniu i ograniczeń w przemieszczaniu się spowodowanych barier na

Zachodnim Brzegu, co prowadzi do poważnych problemów ekonomicznych”.

The Times of Israel podobnie potępił rosnącą przemoc antychrześcijańską w Ziemi Świętej, obwiniając za część agresji „żydowskich ekstremistów”. Chrześcijańscy przywódcy Jerozolimy „mówią o pogarszającej się atmosferze nękania, apatii ze strony władz i rosnącym strachu, że przypadki plucia i wandalizmu mogą przerodzić się w coś znacznie mroczniejszego” – czytamy w gazecie.

Ojciec Francesco Paton, kustosz Ziemi Świętej, przytoczył siedem antychrześcijańskich incydentów, które miały miejsce w ostatnich tygodniach, mówiąc: „to nie przypadek, że te poważne incydenty mają miejsce właśnie teraz”. „Jesteśmy przerażeni i zranieni licznymi przypadkami przemocy i nienawiści, które ostatnio miały miejsce przeciwko społeczności katolickiej w Izraelu” – powiedział ksiądz. „Oczekujemy i żądamy, aby izraelski rząd i organy ścigania działały z determinacją w celu wyeliminowania tych poważnych incydentów” – powiedział.

Grecki Kościół Prawosławny stwierdził we własnym oświadczeniu, że ataki terrorystyczne przeprowadzane przez radykalne grupy izraelskie, wymierzone w kościoły, cmentarze i chrześcijańskie posiadłości, „stały się niemal codziennym zjawiskiem, które najwyraźniej nasila się podczas chrześcijańskich świąt”.

Ataki te obejmowały profanację grobów na protestanckim cmentarzu na Górze Syjon, wandalizm w maronickim centrum społeczności w północnym mieście Ma'alot-Tarshiha oraz zniszczenie budynków społeczności jerozolimskiej w Jerozolimie, z graffiti obiecującym „zemstę, „śmierć chrześcijanom”, „śmierć Arabom i poganom” oraz „śmierć Ormianom”.

Gaza News+ donosi : „Izraelskie siły okupacyjne brutalnie znęcają się nad chrześcijanami i utrudniają im dostęp do Bazyliki Grobu Świętego w okupowanej Jerozolimie, aby

świętować „Sobotę Światła”. Ta nieuzasadniona przemoc jest niedopuszczalna i stanowi rażące naruszenie podstawowych praw człowieka i wolności wyznania.

Świat nie może dłużej tolerować tej brutalności wobec wierzących, którzy po prostu starają się praktykować swoją wiarę w pokoju. Solidaryzujemy się z naszymi chrześcijańskimi braćmi i siostrami w tych trudnych czasach, świadomi przemocy i przeszkód, które napotkaliśmy również w meczecie Al-Aqsa.

Zdecydowanie potępiamy akty przemocy popełniane przez izraelskie siły okupacyjne wobec wierzących i wyrażamy naszą solidarność z naszymi chrześcijańskimi braćmi i siostrami. Wzywamy ŚWIAT do otwarcia oczu i potępienia tej przemocy! ”

[Jacek Mędrzycki](#)

Kanada – 50.000 terrorystów jedzie na stolicę



Właściwie to wypadałoby napisać o kluczowych kwestiach polskich projektów prawnych dotyczących obostrzeń kowidowych. Piszę projektów, bo lata tego kilka, co chwilę się zmienia, zaś plotki, które z Sejmu dochodzą są tak odjechanie niewiarygodne, że wolę odczekać, by to zobaczyć, bo jeśli to prawda to jest odjazd. W międzyczasie zajmę się więc czymś bardziej optymistycznym.

Kanada. Pisałem o niej gdy [zrobiłem wywiad](#) ze swoją kanadyjską przyjaciółką. Wychodziło, że tam pełny sanitaryzm z przyzwoleniem społecznym. I potem widziałem jak tamtejszy premier mówił przez ekran do młodzieży (od lat pięciu) , żeby [jeszcze chwilę wytrzymali](#), bo są pewnie zniecierpliwieni i nie mogą się doczekać szczepionek, zaś już za chwilę będą, trzeba tylko poczekać, bo się biurokraci guzdrają. Następne to był filmik z show na żywo, gdzie – jak [Pawlików Morozowów](#) – dzieciaki odpytywali zachwyceni prowadzący co trzeba zrobić z nieszczepami i jak będą zgłaszać komu trzeba jak takie zobaczą przekradające się w nocy między śmietnikami.

Aż tu nagle. Chyba tylko starsi pamiętają film „Konwój”. Tam z dość błahego powodu jeden z kierowców zadziera z systemem, ucieka, a właściwie jedzie i po drodze przyłącza się do niego cała brać truckersów. Jedzie ten konwój przez kraj, jest medialne zamieszanie, postulatów żadnych, ot taki protest w pustkę, do którego każdy podpina swoje intencje. Media się kręcą, ludzie wychodzą pomachać w solidarystycznym geście poparcia pustego buntu.

Teraz jest inaczej. Postulaty są jasne, lud [masowo wychodzi](#) na ulice i autostrady, by pomachać 50.000 ciężarówek, które jadą na Ottawę, by spotkać premiera-wesołka i powiedzieć mu nie na kanadyjskiej drodze do sanitaryzmu. Zaczęło się niewinnie [w listopadzie zeszłego roku](#), kiedy premier zarządził, że każdy kierowca wjeżdżający ze Stanów do Kanady idzie na 14 dni kwarantanny, jeśli nie jest zaszczepiony. To był taki „akt motywacyjny”, by wzmóc „przymusową dobrowolność szczepienną”. Ta głupota praktycznie zablokowała ruch graniczny i... w kanadyjskich sklepach powiało pustką z półek.

Powstał ruch kierowców, który zbierając się gwiazdziście uformował konwój i jedzie na stolicę. Tłum pieszych i zmotoryzowanych się przyłącza i widoki są [wręcz rewolucyjne](#). Mamy więc o wiele znaczniejsze zjawisko, niż we wspomnianym filmie: jest temat protestu, ludzie popierają, ale... nie ma mediów. Po prostu te nie zauważają tego zjawiska.

A kierowcy zaczęli zbierać kasę na protest. Zebrali [miliony w parę dni](#), bo te przypływały z całego świata. Ostatnio władze kanadyjskie [zablokowały te 4,7 miliona \\$](#), które zebrali w kilka dni kierowcy. Powód jest jeden – przeciwdziałanie terroryzmowi. Tak, na Ottawę jedzie 50.000 ciężarówek z 150.000 ludźmi, sorry terrorystami. Jest to konwój [długości 70 km](#) (coś jak z Katowic do Krakowa, zderzak w zderzak).

Premier tchórzliwie [ucieka w izolację](#). Właśnie udał się na takową, trzykrotnie zaszczepiony, z negatywnym testem chowa się, by przetrwać. Ale nie kowida, tylko protest. Ciekaw jestem jak potoczą się losy, kolejnego „przełomowego protestu”. Może pozytywnie i w będziemy świadkami pierwszego przypadku ugięcia się kowidowego reżimu przed wolą przebudzonego ludu? Bo lud się przebudził, choć wcześniej wyglądał na potulnego i postrachanego. A jak lud „poczucie siłę i moc”, to „zwała pomniki i rwie bruk”. I nic nie jest w stanie powstrzymać tej prawdziwej fali, w odróżnieniu od tych dętych kowidowych.

A może, jak dotąd wszystko rozejdzie się po kościach. Protesty są izolowane, rozsynchronizowane czasowo, nieskoordynowane, w dodatku ukrywane przez kowidową międzynarodówkę mediów. Zobaczymy, ale „Konwój Wolności” wciąż jedzie i wiele wyjaśni się w tę sobotę. A my w tzw. międzyczasie zobaczymy co u nas, z milczącą zagadką woli suwerena, zwanego w Polsce prorocznie suwenirem.

Źródło: DziennikZarazy.pl